



PK VIII TK 26.2020

SK 20/20

## TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną R. O. o stwierdzenie, że art. 1037 § 1, 2 i 3 w związku z art. 968 § 1 oraz art. 998 § 1 i art. 1035 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 1575 ze zm.) jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 7 w związku z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 2 w związku z art. 7 oraz art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji,

- na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

### **przedstawiam następujące stanowisko:**

- 1) art. 1037 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 1575 ze zm.) jest zgodny z art. 2 w związku z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;**
- 2) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.:**

**Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.**

## UZASADNIENIE

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującym stanem faktycznym.

W dniu września 2016 r. Sąd Rejonowy w S , w sprawie egzekucyjnej o sygn. , wydał postanowienie o przysądzeniu na rzecz wierzyciela (Skarżącego) własności nieruchomości za cenę zł, która została zapłacona gotówką w części wynoszącej zł i przez zaliczenie własnej wierzytelności Skarżącego względem dłużnika w kwocie zł. Postanowienie to nie zostało zaskarżone i uprawomocniło się.

W dniu sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy w S wydał postanowienie, w którym zobowiązał Skarżącego do uzupełnienia ceny nabycia nieruchomości przez wpłacenie w ciągu tygodnia od uprawomocnienia się tego orzeczenia kwoty zł. W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd wskazał, że po sporządzeniu planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości okazało się, że nabywca (Skarżący), uiszczając cenę, potrącił wierzytelność, która się nie mieści w owej sumie. Cena, za jaką Skarżący nabył nieruchomość, została podzielona w taki sposób, że w pierwszej kolejności pokryto koszty opłaty sądowej od przysądzenia, koszty należne komornikowi sądowemu oraz innemu wierzycielowi (bankowi), a nadto z pierwszeństwa (przed Skarżącym) skorzystał wierzyciel hipoteczny. W konsekwencji Skarżący został zaspokojony jedynie w minimalnym stopniu, znacznie mniejszym niż wynosiła, wskazana w postanowieniu z września 2016 r., kwota zaliczenia własnej wierzytelności.

Skarżący wniósł zażalenie na to rozstrzygnięcie, lecz Sąd Okręgowy w O , postanowieniem z dnia stycznia 2018 r., sygn. , oddalił zażalenie, podtrzymując stanowisko sądu pierwszej instancji. Z tym właśnie orzeczeniem Skarżący wiąże naruszenie swych konstytucyjnych praw i wolności.

Skarżący w *petitum* skargi konstytucyjnej wskazał, jako przedmiot zaskarżenia, przepisy „art. 1037 § 1 w związku z art. 968 § 1 oraz art. 998 § 1 i art. 998 § 1” k.p.c. W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej, w tej części wywołu, która została zatytułowana „II. Sprecyzowanie zarzutów niezgodności z Konstytucją”, Skarżący stwierdził, że niezgodność z powołanymi wzorcami kontroli konstytucyjności zarzuca przepisom art. 1037 § 1 k.p.c. w związku z art. 968 § 1 k.p.c. w związku z art. 998 § 1 k.p.c. w związku z art. 1035 § 1 k.p.c.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 czerwca 2019 r. wezwano Skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej, m.in. poprzez „dokładne uzasadnienie zarzutu niezgodności art. 1037 § 1, 2 i 3 w związku z art. 968 § 1 oraz art. 998 § 1 i art. 998 § 1 (...) [k.p.c.] ze wskazanymi przez skarżącego wzorcami kontroli”.

Skarżący – w odpowiedzi na to wezwanie – pismem z dnia 3 lipca 2019 r. przedstawił uzasadnienie zarzutu niezgodności z powołanymi wzorcami kontroli konstytucyjności przepisów „art. 1037 § 1, 2 i 3 w związku z art. 968 § 1 oraz art. 998 § 1 i art. 998 § 1” k.p.c.

Trybunał Konstytucyjny, postanowieniem z dnia 4 lutego 2020 r., sygn. Ts 94/18, po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R O. o zbadanie zgodności „art. 1037 § 1, 2 i 3 w związku z art. 968 § 1 oraz art. 998 § 1 i art. 1035 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 155, ze zm.) z:

a) art. 2 w związku z art. 7 w związku z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) art. 2 w związku z art. 7 oraz art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji”,

nadał skardze konstytucyjnej dalszy bieg.

Zdaniem Skarżącego, zaskarżone przepisy k.p.c. stanowią dla niego pułapkę prawną, polegającą na tym, że – pozostając w zaufaniu do prawomocności rozstrzygnięcia w zakresie przyznania prawa własności przedmiotu egzekucji za określoną cenę, na poczet której zaliczono jego wierzytelność względem dłużnika – zostaje zobowiązany do spełnienia dodatkowych świadczeń, których nie mógł przewidzieć w chwili wydawania postanowienia o przysądzeniu własności. Zdaniem Skarżącego, na tle okoliczności jego sprawy funkcjonują obecnie w obrocie prawnym dwa orzeczenia (pierwsze – o przysądzeniu własności nieruchomości, drugie – o wysokości zobowiązania), których treść jest w istocie całkowicie sprzeczna. Zgodnie bowiem z postanowieniem o przysądzeniu własności nabył on nieruchomość za określoną cenę, po wpłaceniu jej części oraz zaliczeniu części wierzytelności mu przysługującej, a zatem – jak twierdzi – nie ma zobowiązania do uiszczenia żadnej dodatkowej kwoty ponad tę, którą już uiszczył. Kolejne zaś postanowienie reguluje obowiązki nabywcy-wierzyciela w sposób sprzeczny z postanowieniem o przysądzeniu własności. Nabywca nieruchomości w trybie art. 998 § 1 k.p.c. nie ma więc pewności co do prawa, a nawet nie ma i nie może mieć choćby przybliżonej wiedzy, jaką ewentualnie kwotę należałoby uiszczyć lub jakie dodatkowe obowiązki zostaną nań nałożone. Co więcej, orzeczenie wydane na podstawie zaskarżonego art. 1037 § 1 k.p.c. rodzi – jak stanowią przepisy art. 1037 § 2 i 3 k.p.c. – doniosłe skutki prawne w przypadku, gdy nabywca nieruchomości nie wpłaci w terminie kwoty, do której uiszczenia został zobowiązany, bowiem plan podziału stanowi wówczas tytuł egzekucyjny wobec nabywcy, a z mocy prawa powstaje hipoteka na sprzedanej nieruchomości. Prowadzi to –

w przekonaniu Skarżącego – do naruszenia prawa własności nabywcy nieruchomości.

Skarżący zwrócił uwagę również na procesowy aspekt postępowania prowadzonego w jego sprawie. Wszystkie postanowienia zapadały na posiedzeniach niejawnych, toteż nabywca nieruchomości miał niewielki wpływ na ich treść. Nabywca nieruchomości jest wprawdzie uprawniony do złożenia zażalenia na postanowienie sądu rejonowego, ale postanowienie to jest wydawane na posiedzeniu niejawnym na wniosek komornika. O postępowaniu przed sądem rejonowym nabywca dowiaduje się w istocie dopiero z chwilą doręczenia mu postanowienia „o zobowiązaniu”. Takie ukształtowanie procedury świadczy o złamaniu zasady dwuinstancyjności postępowania.

Jak wskazał Skarżący, po wydaniu postanowienia o przysądzeniu własności kolejnym krokiem postępowania egzekucyjnego jest sporządzenie planu podziału. Taka konstrukcja zaskarżonych przepisów jest więc – zdaniem Skarżącego – błędna „z uwagi na kolejność oraz treść czynności, które wprowadzają nabywcę nieruchomości w pułapkę prawną” (skarga konstytucyjna, s. 8).

Zdaniem Skarżącego, konstrukcja wynikająca z zakwestionowanych przepisów prowadzi do sytuacji, w której:

- nabywca nieruchomości jest narażony na pułapkę prawną (sprzeczność z art. 2 w związku z art. 7 w związku z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji);
- brak jest pewności co do prawa wskutek dopuszczenia możliwości podważenia prawomocnego postanowienia o przybiciu przez inne postanowienie sądu, które jest wydawane bez określenia jakichkolwiek terminów czy szczególnych zasad (sprzeczność z art. 2 w związku z art. 7 w związku z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji);

- brak jest proporcjonalnego zrównoważenia interesów wszystkich uczestników postępowania egzekucyjnego oraz następuje przerzucenie wszelkich ryzyk związanych z nabyciem nieruchomości na nabywcę (sprzeczność z art. 2 w związku z art. 7 w związku z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji) oraz
- brak jest aktywnego uczestnictwa nabywcy nieruchomości w postępowaniu przed sądami powszechnymi obydwu instancji w sytuacji, gdy postanowienie na zasadzie art. 1037 § 1 k.p.c., choć wywołuje nieodwracalne skutki, jest wydawane bez udziału nabywcy nieruchomości, a ma on jedynie możliwość jego zaskarżenia (sprzeczność z art. 2 w związku z art. 7 oraz art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji).

Skarga konstytucyjna podlega wstępnemu badaniu, w ramach którego Trybunał ocenia, czy odpowiada ona warunkom formalnym oraz czy nie jest oczywiście bezzasadna. Jak wynika z orzecznictwa trybunalskiego, zakończenie tego etapu formalnej weryfikacji skargi nie wyłącza jednak dalszej oceny warunków jej wniesienia, dokonywanej już na kolejnym etapie postępowania. Postanowienie o przekazaniu skargi konstytucyjnej do rozpoznania przez odpowiedni skład Trybunału nie przesądza więc ostatecznie o dopuszczalności jej merytorycznego rozpatrzenia. Trybunał ma obowiązek ustalania na każdym etapie postępowania, czy merytoryczna ocena zarzutów określonych w badanej skardze konstytucyjnej jest w ogóle dopuszczalna. Trybunał, rozpoznając sprawę, nie jest związany stanowiskiem zajęтым w zarządzeniu lub postanowieniu zamykającym wstępne rozpoznanie. Kontrolując istnienie pozytywnych oraz brak ujemnych przesłanek procesowych, Trybunał może także dojść do wniosków odmiennych niż te, które zostały uprzednio wyrażone w postanowieniu wydanym na etapie wstępnego roz-

poznania konkretnej skargi konstytucyjnej (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 2010 r., sygn. SK 10/08, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 99 i postanowienia: z dnia 30 czerwca 2008 r., sygn. SK 15/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 98; z dnia 11 września 2012 r., sygn. SK 19/12, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 98 i z dnia 18 grudnia 2019 r., sygn. SK 71/19, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 2).

Dopuszczalność rozpatrywanej skargi konstytucyjnej, zarówno w odniesieniu do postulowanego przedmiotu kontroli, jak i co do przywołanych wzorców kontroli, nadal budzi wątpliwości.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, może wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego, kierując ją przeciwko aktowi prawnemu, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach, prawach albo obowiązkach konstytucyjnych. Skargę wnosi się „na zasadach określonych w ustawie”, przy czym obecnie jest to ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: „u.o.t.p.TK”). Wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji uprawnienie do złożenia skargi konstytucyjnej może być zatem realizowane jedynie w zakresie przewidzianym w u.o.t.p.TK i po spełnieniu określonych w niej wymagań formalnych. W rozpatrywanej sprawie wątpliwości dotyczą zarówno zasadniczych wymagań stawianych skardze wprost w Konstytucji, jak i wymogów *stricte* formalnych, określonych w u.o.t.p.TK.

Pierwszą z określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji przesłanek kwestionowania ustawy lub innego aktu normatywnego jest wymaganie, by sąd lub organ administracji publicznej wydał orzeczenie na jego podstawie, czyli – w praktyce – w oparciu o konkretny przepis lub przepisy, na podstawie których, w procesie

stosowania prawa, zdekodowana została norma zastosowana w sprawie skarżącego. Druga wymaga uzyskania ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej rozstrzygającego o tych wolnościach lub prawach, trzecia zaś wiąże się z koniecznością wykazania, że ustawa lub inny akt normatywny, będące podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, stanowią źródło naruszenia jego wolności lub praw.

Przesłanki określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, warunkujące dopuszczalność skargi konstytucyjnej, są ściśle związane z wymogami formalnymi, których dopełnienie ciąży na skarżącym. Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 1-3 u.o.t.p.TK, skarga konstytucyjna zawiera określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do których skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, oraz uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów poparcie tego zarzutu.

Art. 79 ust. 1 Konstytucji zakłada, że podmiot wnoszący skargę konstytucyjną działa nie w obronie prawa w ogóle, ale w obronie swojego indywidualnego prawa człowieka lub obywatela określonego w Konstytucji. Skarga konstytucyjna nie stanowi *actio popularis*. Konsekwencją tego założenia jest spoczywający na skarżącym obowiązek wykazania osobistego (subiektywnego) i aktualnego interesu prawnego w merytorycznym rozpoznaniu skargi. Z tego też punktu widzenia tym bardziej zrozumiałe i oczywiste jest ograniczenie przedmiotu zaskarżenia – w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną – wyłącznie do tych unormo-



wań, które były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji, oraz ograniczenie możliwości powoływania wzorców kontroli do takich tylko, które owe wolności lub prawa wyrażają. W obu zaś tych aspektach skarga konstytucyjna budzi wątpliwości.

Analizę wskazanego w skardze konstytucyjnej przedmiotu zaskarżenia, celem ustalenia, czy mieści się on w ramach wskazanych wyżej przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej, należy jednak poprzedzić jednoznacznym ustaleniem zakresu postulowanej przez samego Skarżącego kontroli konstytucyjności, bowiem i na tej płaszczyźnie wciąż istnieją pewne niejasności. Chodzi przede wszystkim o objęcie zakresem zaskarżenia przepisu „art. 1035 § 1 k.p.c.”, co wynika z postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 lutego 2020 r., sygn. Ts 94/18, o nadaniu dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Tymczasem, jak już była o tym mowa, sam Skarżący przepisu tego nie wskazał w *petitum* skargi konstytucyjnej, lecz jedynie w jej uzasadnieniu, choć – co ważne – w tej jego części, którą określono jako sprecyzowanie zarzutów niezgodności z Konstytucją. Dokonana w przedstawiony sposób rekonstrukcja przedmiotu zaskarżenia jest co do zasady dopuszczalna, bowiem, zgodnie z powszechnie przyjmowaną – również w orzecznictwie polskiego Sądu Konstytucyjnego – zasadą *falsa demonstratio non nocet*, podstawowe znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie, na istotę skargi konstytucyjnej składa się zaś cała wyrażająca tę skargę treść, zawarta zarówno w *petitum*, jak i uzasadnieniu. Rolą *petitum* jest usystematyzowanie wątpliwości konstytucyjnych oraz wskazanie głównych w tym względnie wzorców kontroli. Zasada *falsa demonstratio non nocet* nakazuje więc odczytać zakres zaskarżenia zgodnie z intencjami podmiotu uruchamiającego postępowanie przed Sądem Konstytucyjnym, a Trybunał z urzędu ustala dopuszczalny zakres zaskarżenia na podstawie *petitum* i uzasadnienia pisma inicjującego postępowanie (*vide* – postanowienia z dnia 26 lutego 2014 r., sygn. K 52/14, OTK ZU nr 2/A/2014,

poz. 25 i z dnia 25 sierpnia 2020 r., sygn. SK 62/19, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 43).

Przyjęciu, iż w przedmiotowej sprawie – na zasadzie *falsa demonstratio non nocet* – zaskarżeniem objęto przepis „art. 1035 § 1 k.p.c.” sprzeciwia się jednak kilka okoliczności.

Po pierwsze, przywołanie tego przepisu przez Skarżącego w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej, choć w jakimś sensie pozostaje w logicznym związku z całym wywodem (Skarżący kwestionuje m.in. kolejność czynności podejmowanych w postępowaniu egzekucyjnym dotyczącym egzekucji z nieruchomości, a art. 1035 k.p.c. stanowi, że „[n]iezwłocznie po uprawomocnieniu się postanowienia o przysądzeniu własności oraz postanowienia w przedmiocie kosztów komornik sporządza plan podziału”), nie jest jednak poparte stosowną argumentacją wskazującą na niekonstytucyjność owego przepisu oraz na to, że stanowił on podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie Skarżącego.

Po drugie, Skarżący, wezwany do uzupełnienia braków skargi konstytucyjnej powołanym wyżej zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 czerwca 2019 r., wykonując to wezwanie, nie skorygował *petitum* skargi konstytucyjnej, a nawet nie powtórzył w piśmie z dnia 3 lipca 2019 r. użytej w skardze konstytucyjnej formuły o „sprecyzowaniu zarzutów niezgodności z Konstytucją”. W piśmie tym w ogóle nie powołano, w jakimkolwiek kontekście, przepisu art. 1035 k.p.c., a w konsekwencji – również nie sformułowano uzasadnienia zarzutu jego niekonstytucyjności.

Po trzecie, przepis art. 1035 k.p.c. nie jest podzielony na mniejsze jednostki redakcyjnie (paragrafy) i w takiej formie redakcyjnej, mimo że kilkakrotnie nowelizowany, funkcjonuje począwszy od wejścia w życie Kodeksu postępowania cywilnego. W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej wskazano jednak na przepis

„art. 1035 § 1 k.p.c.”, co już samo w sobie świadczy o braku staranności Skarżącego w zakresie wymaganego, choćby w świetle art. 53 ust. 1 pkt 1 i 3 u.o.t.p.TK, precyzyjnego określenia kwestionowanego przepisu oraz uzasadnienia zarzutu jego niezgodności ze wskazanymi wzorcami kontroli.

Aby możliwe było zastosowanie zasady *falsa demonstratio non nocet*, szczegółowa argumentacja skarżącego powinna jednoznacznie wskazywać, że – wbrew brzmieniu *petitum* skargi konstytucyjnej – zmierza ona w istocie do poddania kontroli konstytucyjnej innej treści normatywnej, wyrażonej przez określone przepisy prawne, niż wskazana w *petitum* skargi konstytucyjnej lub z perspektywy innego wzorca niż tam powołany (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 listopada 2015 r., sygn. SK 64/13, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 169). Zasada *falsa demonstratio non nocet* nie może być natomiast rozumiana jako instrument eliminujący stosowanie zasady skargowości w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, a tym bardziej nie może służyć sanowaniu przez Trybunał – w zastępstwie skarżącego – braków formalnych skargi konstytucyjnej.

Z tych względów należy uznać, iż, wobec braku precyzyjnego wskazania przedmiotu kontroli oraz stosownego uzasadnienia, postępowanie w zakresie kontroli przepisu art. 1035 k.p.c. powinno zostać umorzone na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK., z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

Niezależnie od powyższego dopuszczalność kontroli konstytucyjności przepisu art. 1035 k.p.c., a także przepisów art. 968 § 1 i art. 998 § 1 k.p.c., jest wątpliwa również ze względu na szczególny charakter kontroli konstytucyjności inicjowanej skargą konstytucyjną. Kontrola ta ma – jak wiadomo – charakter konkretny, co wiąże się z koniecznością wykazania przez skarżącego, że kwestionowane w skardze unormowanie wykazuje podwójną kwalifikację: będąc podstawą orzeczenia wydanego w sprawie, w związku z którą skarga została wniesiona,

winno jednocześnie prowadzić do naruszenia tych konstytucyjnych wolności lub praw, które skarżący wskazuje jako podstawę kierowanej skargi konstytucyjnej. W związku z tym, by prawidłowo rozstrzygnąć problem uznania określonego przepisu za podstawę orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, należy jednoznacznie oddzielić dwa typy sytuacji. Inaczej bowiem należy traktować przypadek, w którym zaskarżony przepis determinował treść konkretnego rozstrzygnięcia podejmowanego w sprawie, w związku z którą skarga konstytucyjna została skierowana, odmiennie zaś sytuację, w której dane unormowanie ukształtowało sytuację prawną skarżącego podmiotu i z tego powodu organ orzekający uwzględnił je, ale jedynie jako jeden z elementów współkształtujących (w aspekcie prawnym) stan faktyczny sprawy podlegającej kwalifikacji i rozstrzygnięciu na podstawie innych przepisów. Wówczas bowiem to właśnie te ostatnie przepisy odrębnie i samodzielnie przesądzają o kierunku i treści wydanego orzeczenia. Tylko w pierwszym przypadku można mówić o spełnieniu przez zaskarżony przepis wymogu wynikającego z art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej. Poddanie, w trybie skargi konstytucyjnej, kontroli unormowania, którego związek ze sprawą skarżącego polega na współkształtowaniu jednego z elementów sprawy, rozstrzyganej jednak na podstawie innych obowiązujących przepisów, stanowiłoby naruszenie konkretnego charakteru instytucji skargi konstytucyjnej, gdyż kontrola nabrałaby w istocie waloru abstrakcyjnego, co stałoby w sprzeczności z konstrukcją przyjętą w art. 79 ust. 1 Konstytucji (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 25 kwietnia 2007 r., sygn. Ts 81/06, OTK ZU nr 2/B/2007, poz. 93; z dnia 21 lipca 2009 r., Ts 184/07, OTK ZU nr 4/B/2009, poz. 238; z dnia 15 lutego 2011 r., sygn. Ts 311/08, OTK ZU nr 2/B/2011, poz. 131 i z dnia 22 czerwca 2011 r., sygn. Ts 100/08, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 287). Znaczenia przedstawionej, wynikającej z orzecznictwa trybunalskiego, dystynkcji nie umniejsza fakt, iż Skarżący, kwestionując przede wszystkim art. 1037 § 1-3 k.p.c., unormowania zawarte w art. 968 § 1 oraz art. 998 § 1, a także – jak wynika z postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia

4 lutego 2020 r., sygn. Ts 94/18 o nadaniu skardze konstytucyjnej dalszego biegu – w „art. 1035 § 1” k.p.c., wskazał jedynie jako przepisy związkowe. Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynika wprawdzie, że wątpliwości Skarżącego budzi przyjęta przez ustawodawcę konstrukcja tych unormowań przez to, że jest „błędna z uwagi na kolejność oraz treść czynności, które wprowadzają nabywcę nieruchomości w pułapkę prawną” (skarga konstytucyjna, s. 8), jednak w *petitum* skargi konstytucyjnej wskazano, że istota zarzutów koncentruje się na unormowaniu zawartym w art. 1037 k.p.c. Używając w *petitum* formuły opisującej sposób naruszenia praw konstytucyjnych przez kwestionowane przepisy, Skarżący stwierdził bowiem jednoznacznie, że naruszono:

- zasadę demokratycznego państwa prawa (...) w tym „zasad[ę] lojalności państwa do obywatela oraz zasad[ę] bezpieczeństwa prawnego w sytuacji, gdy nabywca nieruchomości po uprawomocnieniu się postanowienia w przedmiocie przysądzenia [własności] nieruchomości, na mocy którego zaliczono jego wierzytelność (...) na poczet ceny nabycia, po sporządzeniu planu podziału kwoty uzyskanej z egzekucji nieruchomości zostaje zobowiązany w trybie art. 1037 § 1 k.p.c. do uiszczenia dodatkowej kwoty, co rodzi brak pewności nabywcy (...) w zakresie, w jakim zaskarżona norma prawna dopuszcza możliwość obciążenia nabywcy dodatkowymi obowiązkami oraz uszczupla jego majątek pomimo istnienia prawomocnego postanowienia określającego jego obowiązki” (skarga konstytucyjna, s. 1-2), a także

- zasadę demokratycznego państwa prawa oraz zasadę dwuinstancyjności przez to, że nabywca nieruchomości nie jest aktywnym uczestnikiem postępowania w trybie art. 1037 § 1 k.p.c., jak również przez to, że w następstwie niewykonania postanowienia wydanego w trybie art. 1037 § 1 k.p.c. nabywca ten jest „obciążony nadmiernymi obciążeniami w postaci powstania tytułu egzekucyjnego względem niego (na mocy art. 1037 § 2 k.p.c.) oraz powstania z mocy ustawy

hipoteki na nabytej nieruchomości (na mocy art. 1037 § 3 k.p.c.), co stanowi nadmierne obciążenie jego majątku” (skarga konstytucyjna, s. 2).

Z powyższych stwierdzeń wynika zatem wyraźnie, iż zarzuty Skarżącego są bezpośrednio skierowane wobec normy zawartej w art. 1037 § 1 k.p.c., której istotą jest właśnie możliwość zobowiązania nabywcy nieruchomości, zaliczającego – na podstawie art. 968 § 1 k.p.c. – na poczet ceny własną wierzytelność, do uzupełnienia ceny, jeśli, przy sporządzaniu planu podziału sumy uzyskanej przez egzekucję z nieruchomości, okaże się, że nabywca, uiszczając cenę, potrącił wierzytelność, która się w niej nie mieści. W tym też zakresie Skarżący formułuje zarzuty na, mówiąc najogólniej, dwóch zasadniczych płaszczyznach – materialnej (naruszenie prawa do własności) i procesowej (naruszenie prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym zapada rozstrzygnięcie, dotyczące ograniczenia własności). Trzeba też wskazać, że podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w S z dnia sierpnia 2017 r., jak i utrzymującego je w mocy postanowienia Sądu Okręgowego w O z dnia stycznia 2018 r., był bez wątpienia art. 1037 § 1 k.p.c. Zobowiązanie Skarżącego do uzupełnienia ceny nabycia nieruchomości, co jest przedmiotem obu wskazanych orzeczeń, jest konkretyzacją generalnej i abstrakcyjnej normy prawnej, określonej w art. 1037 § 1 k.p.c. I choć w uzasadnieniach tych postanowień powołano się również na przepisy art. 998 § 1 k.p.c., 968 k.p.c. (a także na art. 967 i art. 1025 k.p.c.), to nie zamienia to faktu, iż ich wskazanie służyło opisaniu sytuacji prawnej Skarżącego i zapadłych wcześniej w postępowaniu egzekucyjnym orzeczeń (których Skarżący wszak nie kwestionuje), czyli stanu faktycznego sprawy, oraz nakreśleniu tła normatywnego, na jakim zastosowano art. 1037 § k.p.c. Przedmiotem rozstrzygnięć sądowych zapadłych w sprawie Skarżącego nie były również w żadnej mierze kwestie regulowane w art. 1037 § 2 i 3 k.p.c. Normy, wyrażane przez powołane przepisy, mają zresztą odmienny niż norma wynikająca z art. 1037 § 1 k.p.c. charakter, gdyż określają jedynie powstające z mocy prawa

skutki rozstrzygnięcia o zobowiązaniu nabywcy nieruchomości do uzupełnienia ceny, przy czym – na co też trzeba zwrócić uwagę – skutki te powstają bez względu na sposób zachowania nabywcy nieruchomości, a nie dopiero „w następstwie niewykonania postanowienia wydanego w trybie art. 1037 § 1 k.p.c.”, jak twierdzi Skarżący. W tym sensie skutki te (zarówno procesowe, jak i materialnoprawne) niewątpliwie zaistniały, lecz wyłącznie ze względu na zastosowanie przez sąd art. 1037 § 1 k.p.c. (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r., sygn. V CSK 298/07, OSNC-ZD nr 4/2008, poz. 105, w którym Sąd Najwyższy uznał, że powstanie hipoteki uregulowanej w art. 1037 § 3 k.p.c. nie jest uzależnione od jej wpisania w księdze wieczystej). Trzeba też zaznaczyć, iż ewentualne stwierdzenie niekonstytucyjności art. 1037 § 1 k.p.c. i derogacja zawartej w nim reguły spowoduje, że regulacje zawarte w art. 1037 § 2 i 3 k.p.c., jako bezprzedmiotowe, staną się normami pustymi.

Mając na uwadze powyższe, należy uznać, iż postępowanie w zakresie art. 968 § 1, art. 998 § 1 i art. 1037 § 2 i 3 k.p.c. podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK – wobec niedopuszczalności wydania wyroku. Nie zmienia to oczywiście faktu, iż przepisy art. 968 § 1, art. 998 § 1, art. 1035 i art. 1037 § 2-3 k.p.c. stanowią konieczne tło normatywne analizy art. 1037 § 1 k.p.c. i bez ich oceny nie można poddać analizie zarówno charakteru, znaczenia jak i *ratio legis* zaskarżonego przepisu.

Wszystkie wskazane w skardze konstytucyjnej przepisy dotyczą reguł egzekucji świadczeń pieniężnych w jednej z jej postaci – tj. egzekucji z nieruchomości. Nieruchomość w toku postępowania egzekucyjnego ulega sprzedaży przez licytację publiczną. Zgodnie z art. 968 § 1 k.p.c., „[n]abywca [nieruchomości] może zaliczyć na poczet ceny własną wierzytelność lub jej część, jeżeli znajduje ona pokrycie w cenie nabycia”. „Zaliczeniu na poczet ceny nabycia podlega wierzytelność w takiej wysokości, w jakiej w hipotetycznie sporządzonym planie po-

działu przypadłaby z jej tytułu wierzycielowi kwota sumy podlegającej podziałowi, przy uwzględnieniu znanych na ten dzień wierzytelności wierzycieli oraz praw osób stwierdzonych w opisie i oszacowaniu bądź też takich, które zostały zgłoszone na 3 dni przed terminem licytacji” (A. Adameczuk, teza 3 do art. 968, [w:], M. Manowska [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Art. 478-1217*, WKP 2021, Lex nr 11187). „Ocena, czy zaliczona przez wierzyciela na poczet ceny nabycia własna wierzytelność lub jej część znajduje pokrycie w cenie nabycia (art. 968 § 1), powinna być dokonana w ścisłym związku z przepisem art. 1025 (przepis ten określa kolejność zaspokojenia z kwoty uzyskanej z egzekucji – uwaga wł.), jeżeli z sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości mają być zaspokojone należności również innych wierzycieli. Przez wierzytelność lub jej część, która znajduje pokrycie w cenie nabycia (art. 968 § 1), należy rozumieć tylko taką wierzytelność lub jej część, która zostałaby zaspokojona na podstawie sporządzonego w przyszłości planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości” (O. Marcewicz, *komentarz aktualizowany do art. 968*, [w:] A. Jakubecki [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom II. Art. 730-1217*, LEX/el., 2019). Jak wskazuje się w piśmiennictwie, procedura dokonania zaliczenia polega na złożeniu oświadczenia o zaliczeniu wierzytelności na poczet ceny nabycia. W oświadczeniu tym nabywca powinien wykazać dokumentem, który stanowi podstawę do wzięcia udziału w podziale sumy uzyskanej z egzekucji, że służy mu wobec dłużnika wymagalna wierzytelność. Wraz z oświadczeniem nabywca winien wykazać – stosownym rachunkowym zestawieniem – że wierzytelność bierze udział w podziale i znajdzie pokrycie w cenie nabycia. Należy przy tym uwzględnić, że zaliczeniu na poczet ceny nabycia podlega wierzytelność w takiej wysokości, w jakiej, w hipotetycznie sporządzonym planie podziału, przypadłaby z jej tytułu wierzycielowi kwota sumy podlegającej podziałowi, przy uwzględnieniu znanych na ten dzień wierzytelności wierzycieli oraz praw osób stwierdzonych w opisie i oszacowaniu bądź też takich, które zostały zgłoszone na 3 dni przed terminem licytacji (*vide* – art. 1000



§ 3 i art. 1012 k.p.c.). Oceny skuteczności zaliczenia dokonuje sąd, weryfikując spełnienie warunków formalnych przez oświadczenie nabywcy oraz merytoryczną prawidłowość potrącenia, tak w sensie rachunkowym, jak i pokrycia wierzytelności w cenie nabycia. Ocena, czy zaliczona przez wierzyciela na poczet ceny nabycia własna wierzytelność lub jej część znajduje pokrycie w cenie nabycia, powinna być dokonana – jak powiedziano – w ścisłym związku z art. 1025 k.p.c., jeżeli z sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości mają być zaspokojone należności również innych wierzycieli (*vide* – A. Szymańska-Grodzka, teza 4 do art. 968, [w:] T. Szanciło [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 506-1217*, Legalis/2019; por. T. Żyznowski, teza 2 do art. 968, [w:] A. Marciniak [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Tom IV. Komentarz. Art. 730-1095<sup>1</sup>*, Legalis/2020).

Należy w tym miejscu wskazać, że niezwłocznie po zamknięciu przetargu sąd wydaje postanowienie co do przybicia na rzecz licytanta, który zaofiarował najwyższą cenę (art. 987 k.p.c.). Postanowienie, w którym wymienia się m.in. nabywcę nieruchomości oraz jej cenę, potwierdza w ten sposób prawidłowość przeprowadzonej licytacji. Po uprawomocnieniu się przybicia i wykonaniu przez nabywcę warunków licytacyjnych (zapłacenie ceny, w tym ewentualnie – zaliczenie wierzytelności na poczet ceny) sąd wydaje postanowienie o przysądzeniu własności. Niezwłocznie zaś po uprawomocnieniu się tego postanowienia oraz postanowienia w przedmiocie kosztów, komornik sporządza plan podziału sumy uzyskanej przez egzekucję z nieruchomości (art. 1035 k.p.c.). Jak wskazuje się w doktrynie, to komornik, po uprawomocnieniu się postanowienia o przybiciu, wzywa licytanta do zapłaty ceny, z potrąceniem rękojmi złożonej w gotówce (art. 967 k.p.c.), a plan podziału sporządza po uprawomocnieniu postanowienia o przysądzeniu własności oraz po uprawomocnieniu postanowienia w przedmiocie kosztów egzekucji, wydawanych przez komornika łącznie we wszystkich sprawach egzekucyjnych, których dotyczy plan podziału (*vide* – A. Adamczuk, teza 3

do art. 1035, [w:], M. Manowska [red.], *Kodeks postępowania cywilnego...*, *op. cit.*).

Prawidłowość dokonanego wyliczenia, w oparciu o które dokonano zaliczenia wierzytelności na poczet ceny nabycia, podlega weryfikacji sądu nie tylko na etapie przetargu (pozytywna ocena skutkuje wydaniem postanowienia o przybiciu), ale także na dalszych etapach postępowania. Jeśli sąd stwierdzi bezskuteczność zaliczenia wierzytelności:

- po prawomocnym udzieleniu przybicia, ale przed upływem terminu do uiszczenia ceny nabycia i przed przysądzeniem własności – wzywa do uiszczenia całości ceny nabycia (ewentualnie części, gdy bezskuteczność zaliczenia wierzytelności na poczet ceny nabycia jest częściowa) we wcześniej udzielonym terminie;

- po prawomocnym udzieleniu przybicia i po upływie terminu do uiszczenia ceny nabycia oraz przed przysądzeniem własności – wydaje postanowienie o wygaśnięciu skutków przybicia (art. 969 k.p.c.), a wadliwe zaliczenie wierzytelności na poczet ceny skutkuje brakiem zapłaty ceny i niewykonaniem warunków licytacyjnych; sąd – na etapie przysądzenia własności – wydaje postanowienie o odmowie przysądzenia własności;

- po prawomocnym przysądzeniu własności (art. 998 § 1 k.p.c.), gdy okazuje się, że wierzyciel omyłkowo błędnie lub wskutek zmian w liczbie wierzycieli i wysokości wierzytelności zaliczył na poczet ceny własną wierzytelność, która nie znajduje pokrycia w cenie nabycia, i uzyskał przysądzenie własności – naprawia to uchybienie w drodze przewidzianej w art. 1037 § 1 k.p.c. (*vide* – A. Szymańska-Grodzka, *op. cit.*, por. H. Pietrkowski, tezy 3-5 do art. 968, [w:] T. Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom V. Postępowanie egzekucyjne*, WK 2016, LEX nr 10719; H. Ciepla, tezy 3-4 do art. 968, [w:] H.

Dolecki, T. Wiśniewski [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Artykuły 730-1088*, LEX, 2014 nr 8938; K. Flaga-Gieruszyńska, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, Warszawa, s. 1238 i M. Romańska, *Komentarz do przepisów art. 758-1088 KPC regulujących postępowanie egzekucyjne*, Legalis).

Zaskarżony art. 1037 § 1 oraz §§ 2-3 k.p.c. mają następujące brzmienie:

*„Art. 1037. § 1. Jeżeli przy sporządzaniu planu podziału okaże się, że nabywca, uiszczając cenę, potrącił wierzytelność, która się w niej nie mieści, sąd, na wniosek komornika, zobowiąże nabywcę do uzupełnienia ceny w ciągu tygodnia. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie.*

*§ 2. W planie podziału komornik wymienia osoby, dla których jest przeznaczona suma przypadająca od nabywcy. W tej części plan podziału stanowi tytuł egzekucyjny przeciwko nabywcy.*

*§ 3. Wierzyciel, któremu przydzielono roszczenie przeciwko nabywcy, nabywa z mocy samego prawa hipotekę na sprzedanej nieruchomości. Ujawnienie hipoteki w księdze wieczystej lub zbiorze dokumentów następuje na wniosek wierzyciela.”.*

W piśmiennictwie dostrzega się oczywisty fakt, że przepis art. 1037 § 1 k.p.c. nawiązuje do art. 968 k.p.c. Jeżeli bowiem przy sporządzaniu planu podziału okaże się, że szacunkowe określenie udziału wierzytelności nabywcy w cenie nabycia nie było trafne (np. przed uprawomocnieniem się postanowienia o przysądzeniu własności do postępowania podziałowego zgłosiły się osoby, którym przysługują ograniczone prawa rzeczowe z wyższym pierwszeństwem niż wierzytelność zaliczana przez nabywcę – art. 1025 k.p.c.) bądź było błędne, sąd wydaje postanowienie, w którym zobowiązuje nabywcę do uzupełnienia ceny w ciągu tygodnia (*vide* – A. Adamczuk, teza 1 do art. 1037, [w:] M. Manowska

[red.], *Kodeks postępowania cywilnego...*, *op. cit.*; por. P. Telenga, teza 2 do art. 1037, [w:] A. Jakubecki [red.], *Kodeks postępowania cywilnego...*, *op. cit.*).

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż przedstawiciele doktryny, ilustrując istotę regulacji zawartej w art. 1037 § 1 k.p.c. i wskazując, że zwykle konieczność jej zastosowania dotyczy nie całej, lecz tylko części wierzytelności, gdy przy sporządzaniu planu podziału okazało się, że należało zaspokoić należności z lepszym pierwszeństwem w wysokości większej, niż to pierwotnie przewidywał nabywca, często przywołują obrazowy – a przy tym wykazujący znaczne podobieństwo do stanu faktycznego sprawy Skarżącego – przykład podany przez E. Wengerka (*vide* – E. Wengerek, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, Warszawa 2009, s. 616 i 633): „cena nabycia wynosi 200 000 zł, wierzytelność własna nabywcy z tytułu hipoteki wynosi 50 000 zł, a więc według pierwotnych obliczeń mieści się w cenie nabycia, ponieważ należności z lepszym pierwszeństwem wynosiły 130 000 zł. Jednakże w wyniku dokładnego ustalenia i dodatkowych zgłoszeń nowych należności okazało się, że należności z lepszym pierwszeństwem wynoszą 170 000 zł. W wyniku tych ustaleń kwota 150 000 zł, jaką uiszczył nabywca, nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich należności. W tej sytuacji sąd, sporządzając plan podziału, dodatkowym postanowieniem zobowiązuje nabywcę do uzupełnienia ceny w ciągu tygodnia” (*vide* – H. Pietrkowski, teza 2 do art. 1037, [w:], T. Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego...*, *op. cit.*; H. Ciepła, teza 1 do art. 1037, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski [red.], *Kodeks postępowania cywilnego...*, *op. cit.*; A. Szymańska-Grodzka, teza 1 do art. 1037, [w:] T. Szanciło, *Kodeks postępowania cywilnego...*, *op. cit.* oraz S. Brzeszczyńska i H. Ciepła, *Obrót nieruchomościami w praktyce notarialnej, sądowej, egzekucyjnej, podatkowej z wzorami umów*, WKP 2018, LEX nr 337484).

Jak już wskazano, postanowienie, o którym mowa w art. 1037 § 1 k.p.c., sąd wydaje na wniosek komornika. Reguła, iż sąd działa na wniosek komornika, jest wynikiem zmiany wprowadzonej do tego przepisu przez ustawę z dnia 10

lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1311 ze zm.), powiązanej ściśle z równocześnie dokonaną istotną modyfikacją art. 1035 k.p.c. Skoro bowiem obecnie to komornik sporządza plan podziału (art. 1035 k.p.c.), a nie – jak to miało miejsce w poprzednim stanie prawnym – sąd (po przedłożeniu mu przez komornika projektu planu i ewentualnym wprowadzeniu do tego projektu zmian i uzupełnień), to nie sąd, lecz komornik może ustalić przy sporządzaniu planu podziału, że nabywca, uiszczając cenę, potrącił wierzytelność, która się w niej nie mieści. W związku z tym sąd – na wniosek komornika, który przy sporządzaniu planu podziału ujawnił, że nabywca, uiszczając cenę, potrącił wierzytelność, która się w niej nie mieści – wydaje postanowienie zobowiązujące nabywcę do uzupełnienia ceny nabycia w ciągu tygodnia (*vide* – I. Gil, teza 1 do art. 1037, [w:] E. Marszałkowska-Krześ, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis/2021 i H. Pietrkowski, teza 1 do art. 1037, [w:] T. Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego..., op. cit.*). W piśmiennictwie wskazano, że „sąd wydaje postanowienie przed sporządzeniem planu podziału przez komornika, a sam plan podziału komornik sporządza po uprawomocnieniu się postanowienia wydanego na podstawie art. 1037 k.p.c. (*vide* – H. Pietrkowski, teza 3 do art. 1037, [w:], *ibidem.*). Sformułowano również pogląd, zgodnie z którym, „stwierdzając brak pokrycia w cenie komornik kieruje bezzwłocznie wniosek do sądu o wydanie postanowienia zobowiązującego nabywcę do uzupełnienia ceny w ciągu tygodnia. Sąd bada sytuację i wniosek oddala lub wydaje postanowienie zgodne w treści z wnioskiem (...). Przepis nie nakłada obowiązku uprawomocnienia się postanowienia przed przystąpieniem do sporządzania planu podziału. Z uwagi na ekonomikę procesową, w celu unikania zmian w planie podziału, istotna część praktyki dopuszcza tu jednak wstrzymanie się ze sporządzeniem planu do czasu uprawomocnienia się postanowienia o wezwaniu do uiszczenia brakującej części ceny” (A. Szymańska-Grodzka, teza 3 do art. 1037, [w:] T. Szanciło, *Kodeks po-*

*stępowania cywilnego...*, *op. cit.*). Odrębna zaskarżalność postanowienia w przedmiocie zobowiązania do uzupełnienia ceny nabycia nieruchomości, niezależnie od zaskarżalności samego planu (zgodnie z art. 1027 – 1028 k.p.c., przeciwko planowi podziału można wnosić zarzuty, o których rozstrzyga sąd postanowieniem, od którego przysługuje zażalenie), i systemowe usytuowanie przepisu art. 1037 k.p.c. sugerują jednak wniosek, że postanowienie, o którym mowa w art. 1037 k.p.c., nie jest czynnością bezpośrednio połączoną z planem, plan ten warunkującą czy – odwrotnie – wobec niego następczą (*vide – ibidem*). Na tle poprzedniego stanu prawnego sformułowano pogląd, że gdyby sąd zatwierdził plan podziału przed uprawomocnieniem się tego postanowienia, nabywcy służy prawo wniesienia zarzutów na to postanowienie w tej części, w jakiej sąd zawarł rozstrzygnięcie o przyznaniu osobom uczestniczącym w podziale roszczenia przeciwko nabywcy, gdyż w tej części plan podziału stanowi tytuł egzekucyjny dla tych osób (*vide – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1972 r., sygn. III CRN 156/71, OSNCP 1972, Nr 6, poz. 121*).

Art. 1037 § 1 k.p.c. w zdaniu drugim stanowi, że na postanowienie sądu, w przedmiocie zobowiązania nabywcy nieruchomości do uzupełnienia ceny w ciągu tygodnia, przysługuje zażalenie. Ze względu na to, że postanowienie zobowiązujące do uiszczenia ceny uzupełniającej stanowi tytuł egzekucyjny przeciwko nabywcy na rzecz osób wymienionych w planie podziału, prawo zaskarżenia postanowienia przysługuje nie tylko nabywcy i stronom postępowania, ale także tym osobom, tj. osobom mającym interes prawny (*vide – H. Pietrkowski, teza 3 do art. 1037, [w:] T. Ereciński [red.], Kodeks postępowania cywilnego..., op. cit.*; podobnie H. Ciepła, teza 1 do art. 1037, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski [red.], *Kodeks postępowania cywilnego..., op. cit.*).

Skarżący zarzucił zakwestionowanej regulacji niezgodność:

- z art. 2 w związku z art. 7 w związku z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji oraz

- z art. 2 w związku z art. 7 oraz art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji.

Sposób przedstawienia wzorców kontroli wskazuje, że konstytucyjność przepisu art. 1037 § 1 k.p.c. podano w wątpliwość na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, zarzucono mu, że – łamiąc zasadę demokratycznego państwa prawnego, w tym zasadę lojalności państwa w stosunku do obywatela oraz zasadę bezpieczeństwa prawnego (art. 2 ustawy zasadniczej) – narusza podlegającą równej dla wszystkich ochronie prawnej własność Skarżącego (art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji). Po drugie, przepis art. 1037 § 1 k.p.c., naruszając zasadę demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji), pozostaje – zdaniem Skarżącego – w kolizji również z zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji). W obu wymienionych aspektach przepis art. 1037 § 1 k.p.c. narusza także – jak wynika ze sformułowania *petitum* skargi konstytucyjnej – art. 7 Konstytucji.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż, według utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, art. 2 Konstytucji i zawarta w nim zasada demokratycznego państwa prawa nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną. Nie jest on bowiem samodzielnym źródłem praw podmiotowych, lecz jedynie zasadą przedmiotową, wyznaczającą granice ingerencji władzy publicznej w sferę praw podmiotowych; gwarantuje określony standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw oraz ogólny standard korzystania z nich przez podmioty, jednak nie statuuje żadnej konkretnej wolności lub prawa. Może zatem stanowić wzorzec kontroli tylko w razie wskazania przez skarżącego, jaka wolność lub prawo, wynikające z innych przepisów, są uregulowane wbrew zasadom sprawiedliwości społecznej i demokratycznego państwa prawnego, a w szczególności naruszają którąś ze szczegółowych zasad, jakie mieści w sobie pojemna formuła demokratycznego państwa prawnego (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2 i z dnia 20 listopada

2012 r., sygn. SK 34/09, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 122 oraz postanowienie z dnia 22 lipca 2014 r., sygn. SK 28/12, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 87). W przedmiotowej skardze konstytucyjnej przepis art. 2 Konstytucji potraktowano – przynajmniej w ujęciu wynikającym ze sformułowania *petitum* skargi konstytucyjnej – jako zasadniczy i podstawowy wzorzec kontroli, powołany w związku zarówno z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji, jak i (odrębnie, lecz też związkowo) z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji. Jednak jedynie w zakresie zarzutu naruszenia prawa własności Skarżącego szczegółowo uzasadniono, iż zaskarżone unormowanie narusza także wywiedzione z art. 2 Konstytucji zasady: zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, bezpieczeństwa prawnego i ochrony praw słusznie nabytych, przez to, że dopuszcza możliwość obciążenia nabywcy nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego „dodatkowymi obowiązkami” oraz „uszczupla” majątek tegoż nabywcy „pomimo istnienia uprzedniego prawomocnego postanowienia określającego jego obowiązki”. Oznacza to, że zaskarżone unormowanie może być przedmiotem oceny na płaszczyźnie art. 2 w związku z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji. Brak jest natomiast stosownego uzasadnienia w zakresie zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji w związku z art. 45 ust. 1 i art. 78 ustawy zasadniczej. Skarżący, zarówno w skardze konstytucyjnej, jak i w jej uzupełnieniu (pismo z dnia 3 lipca 2019 r., stanowiące odpowiedź na wezwanie Trybunału Konstytucyjnego do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej), nie przywołał jakiegokolwiek innej, niż wskazane wyżej (i powiązane z zarzutem naruszenia art. 64 Konstytucji), zasady wywodzonej z art. 2 Konstytucji, zaś te powołane nie wykazują – przynajmniej w świetle argumentacji przedstawionej w skardze konstytucyjnej – żadnego związku z podmiotowymi prawami konstytucyjnymi określonymi art. 45 ust. 1 i art. 78 ustawy zasadniczej. W tym więc zakresie (tj. w zakresie wzorca kontroli z art. 2 Konstytucji powołanego w związku z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji) postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.



W odniesieniu do art. 7 Konstytucji należy przypomnieć, że przepis ten ustanawia zasadę legalizmu, zgodnie z którą „[o]rgany władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”. To jedna z podstawowych zasad funkcjonowania państwa, lecz nie stanowi ona źródła praw ani wolności obywateli (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 lutego 2002 r., sygn. SK 11/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 2). Z utrwalonego orzecznictwa Trybunału wynika jednocześnie, że konstytucyjne zasady o charakterze ustrojowym nie mogą stanowić wzorca kontroli konstytucyjności w drodze skargi konstytucyjnej (*vide* – wyrok z dnia 22 lipca 2014 r., sygn. SK 29/12, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 87). Jednak, podobnie jak w przypadku art. 2 Konstytucji, powiązanie art. 7 ustawy zasadniczej z przepisem Konstytucji przyznającym jednostce prawo podmiotowe nie wyklucza możliwości kontroli aktu normatywnego w trybie skargowym również z perspektywy wzorca kontroli z art. 7 Konstytucji (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. SK 29/11, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 120). Skarżący – konstruując wzorce kontroli na obu wskazanych wyżej płaszczyznach zaskarżenia art. 1037 § 1 k.p.c. – formalnie tak właśnie uczynił, tj. przepis art. 7 ustawy zasadniczej przedstawił w związku z art. 2 Konstytucji oraz z art. 64 ust. 1, 2 i 3, a także z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji. W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej nie przedstawił jednak żadnego uzasadnienia w tym przedmiocie, co nakazuje umorzenie postępowania w zakresie tego wzorca kontroli na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

Jak stanowi art. 2 Konstytucji, Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Z istoty i aksjologii państwa prawnego wynika szereg zasad szczegółowych a wśród nich, przywołana przez Skarżącego, zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (zwana również zasadą lojalności państwa

względem obywateli), oparta na założeniu określonej pewności prawa i przewidywalności postępowania organów państwa. Istotą tej zasady jest zapewnienie obywatelom stabilnego (co nie znaczy – niezmiennego) otoczenia prawnego – bezpieczeństwa opartego na pewności prawa, umożliwiającej rozsądne planowanie działań własnych i przewidywanie działań organów państwa. Obywatel musi mieć pewność, że, prowadząc swoje sprawy życiowe czy gospodarcze, nie narazi się na prawne konsekwencje, których nie mógł przewidzieć, gdy podejmował określone decyzje i działania, a także, że jego zgodne z prawem działania będą respektowane przez państwo. Zasady bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa stanowią zatem komponent zasady lojalności (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 13 czerwca 2013 r., sygn. K 17/11, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 58, z dnia 14 grudnia 2017 r., sygn. K 36/15, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 89 i z dnia 18 kwietnia 2018 r., sygn. K 52/16, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 28). Za element składowy lub – ewentualnie – konsekwencję zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa Trybunał uznaje również zasadę ochrony praw słusznie nabytych, która zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostkom (*vide* – wyrok z dnia 29 września 2015 r., sygn. K 14/14, OTK ZU nr 8/A/2015, poz. 124).

W wyroku z dnia 12 maja 2015 r., sygn. P 46/13, nawiązując do utrwalonego w orzecznictwie konstytucyjnym stanowiska, Trybunał Konstytucyjny przypomniał, iż „zasada zaufania w stosunkach między obywatelem a państwem przejawia się m.in. w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane pod rządami obowiązującego prawa i wszelkie związane z nimi następstwa będą także i później uznane przez porządek prawny” (OTK ZU nr 5/A/2015, poz.

62). Zasada lojalności państwa względem obywateli zawiera też w sobie adresowany do władz państwowych zakaz „zastawiania przez prawodawcę «pułapek» na obywateli, formułowania obietnic bez pokrycia albo też nagłego wycofywania się przez państwo ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lipca 2013 r., sygn. P 4/11, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 82), zaś wynikające z zasady zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa zasady ochrony praw nabytych oraz ochrony interesów w toku umożliwiają jednostkom decydowanie o ich postępowaniu na podstawie pełnej znajomości przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych podejmowania określonych działań. Za pułapkę prawną należy uznać np. sytuację, gdy – jak wskazał Trybunał Konstytucyjny – obywatel, opierając się na dokonanej przez organ władzy publicznej ocenie przesłanek nabycia prawa i działając w zaufaniu do dokonanej oceny, podejmuje istotne decyzje życiowe, a następnie – gdy okaże się, że decyzje organu były błędne – ponosi wszelkie konsekwencje tych błędów, zwłaszcza jeśli dzieje się tak również wtedy, gdy ów obywatel swym zachowaniem w żadnej mierze nie przyczynił się do sformułowania błędnych ocen (*vide* – wyrok z dnia 28 lutego 2012 r., sygn. K 5/11, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 16).

Art. 64 ust. 1 Konstytucji stanowi podstawę publicznego prawa podmiotowego, którego treścią jest gwarantowana konstytucyjnie wolność nabywania mienia, jego zachowania oraz dysponowania nim (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., sygn. P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5 i z dnia 28 października 2015 r., sygn. SK 9/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 153). Adresatem obowiązków wynikających z prawa własności i innych praw majątkowych, gwarantowanych w art. 64 ust. 1 Konstytucji, są władze publiczne. W szczególności na ustawodawcy zwykłym spoczywa nie tylko obowiązek pozytywny ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej pra-

wom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawiać ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczać. Ochrona zapewniana majątkowym prawom podmiotowym musi być realna, zaś kryterium weryfikacji owej realności musi być skuteczność realizacji określonego prawa podmiotowego w konkretnym otoczeniu systemowym, w którym ono funkcjonuje (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2006 r., sygn. P 14/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 102 i z dnia 19 września 2007 r., sygn. SK 4/06, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 98).

Art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej, stanowiący, że własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej, wskazuje na dwa aspekty ochrony konstytucyjnej praw majątkowych (w tym prawa własności) z punktu widzenia podmiotowego: po pierwsze, że ochrona taka przysługuje każdej osobie (zrzeszeniu osób), bez względu na cechy osobowe czy inne szczególne przymioty (prawo majątkowe uregulowane ustawowo podlega ochronie bez względu na to, komu przysługuje), po drugie – ochrona praw podmiotowych musi być równa dla wszystkich tych podmiotów. Nie dotyczy ona gwarancji określonej treści prawa majątkowego, jego skuteczności względem określonych osób itp., lecz istnienia przewidzianych w ustawodawstwie praw majątkowych i równego traktowania uprawnionych. Oznacza to, że ustawodawca, tworząc określone prawa majątkowe i mając stosunkowo szeroką swobodę w kreowaniu ich treści, winien liczyć się z koniecznością respektowania zasad wskazanych w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lipca 2005 r., sygn. SK 20/03, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 82). Art. 64 ust. 2 Konstytucji stanowi zatem nie tylko rozwinięcie zasady równości, ale również odrębne, konstytucyjne prawo podmiotowe (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 maja 2019 r., sygn. SK 31/17, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 21).

Art. 64 ust. 3 Konstytucji, określając przesłanki i granice dopuszczalnego ograniczania prawa własności, pełni podwójną rolę: po pierwsze – stanowi jednoznaczny i wyraźny konstytucyjny podstawę wprowadzania ograniczeń prawa własności, po drugie – zawarte w nim przesłanki dopuszczalności ograniczenia własności stanowią formalne („tylko w drodze ustawy”) i materialne („tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”) kryterium kontroli dokonanych przez ustawodawcę ograniczeń (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 12 stycznia 1999 r., sygn. P. 2/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 2). Mimo że art. 64 ust. 3 Konstytucji nie odsyła wprost do art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej, w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjęto, że do oceny legalności ograniczeń prawa własności znajduje zastosowanie ogólny mechanizm wynikający z szeroko rozumianej zasady proporcjonalności (*vide* – wyrok z dnia 10 marca 2009 r., sygn. P 80/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 26). W tym kontekście przypomnieć więc trzeba, że, zdaniem Trybunału, nawet nie każde pozbawienie prawa własności stanowi ingerencję w istotę prawa własności i świadczy o przekroczeniu maksymalnych granic zakreślonych przez art. 31 ust. 3 zdanie drugie i art. 64 ust. 3 Konstytucji. Wniosek o wkroczeniu w istotę własności można wysunąć dopiero po dokonaniu oceny wagi i sposobu pozbawienia tego prawa (*vide* – wyrok z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. SK 3/13, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 41).

Art. 45 ust. 1 Konstytucji wyraża jedną z podstawowych gwarancji ochrony praw i wolności jednostki, a zarazem samodzielne, konstytucyjne prawo podmiotowe – prawo do sądu. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wyjaśniono, że obejmuje ono:

- prawo do uruchomienia postępowania sądowego,
- prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności,

- prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd,
- prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozstrzygających sprawę (*vide* – wyroki: z dnia 25 września 2012 r., sygn. SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96; z dnia 18 marca 2014 r., sygn. SK 53/12, OTK ZU nr 3/A/2014, poz. 32 i z dnia 17 maja 2016 r., sygn. SK 37/14, OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 22).

Zarzuty przedstawione w skardze konstytucyjnej wskazują, iż przedmiotem konstytucyjnych wątpliwości jest ten element prawa do sądu, który określa się jako „prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej”, a w szczególności jego komponenty – jawność i dwuinstancyjność, których to zasad kwestionowane unormowanie – zdaniem Skarżącego – nie realizuje.

Pojęcie „jawności postępowania sądowego” najczęściej używane jest – także na gruncie art. 45 Konstytucji – na oznaczenie jawności dla publiczności. W tym sensie zasada jawności oznacza prawo wstępu publiczności na rozprawy sądowe. Termin „jawność postępowania sądowego” używany jest jednak również na oznaczenie jawności dla stron i polega na dopuszczeniu stron do udziału w czynnościach procesowych. Naruszenie zasady jawności w tym właśnie znaczeniu jest przedmiotem zarzutu Skarżącego.

W kontekście art. 45 ust. 2 Konstytucji przez wymóg jawnego rozpatrzenia sprawy należy rozumieć obowiązek zapewnienia publiczności możliwości wstępu na rozprawę sądową, co nie prowadzi wszakże do odrzucenia gwarancji wynikających z drugiego z przedstawionych znaczeń zasady jawności postępowania sądowego, określanej w orzecznictwie trybunalskim mianem jawności wewnętrznej, i obejmującej ogólnie pojmowaną informację o przebiegu i wynikach procesu (postępowania) w jego kolejnych fazach (etapach), w tym dostęp do materiałów sprawy oraz możliwość udziału w poszczególnych czynnościach postępowania (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 października 2015 r., sygn.

K 5/15, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 150). Znajduje ono jednak zakotwiczenie nie w art. 45 ust. 2 ustawy zasadniczej, lecz w ogólnym wymogu rzetelnego procesu, tj. takiego, który respektuje m.in. prawo do wysłuchania stron oraz zapobiega arbitralności zapadających w nim orzeczeń, czemu w istocie służy tak rozumiana zasada jawności postępowania sądowego. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, chodzi tu o „odrzućenie dowolności i arbitralności działania sądu, zapewnienie zainteresowanym podmiotom udziału w postępowaniu, traktowanie jawności postępowania jako zasady, a także wydawanie rozstrzygnięć zawierających rzetelne i weryfikowalne uzasadnienia” (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2). Nawiązując do powołanego orzeczenia, Trybunał – w wyroku z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. P 9/18 – stwierdził ponadto, że „[n]awet najstaranniejsze zbadanie sprawy przez sąd nie może być dla stron «ukryte» (...) na skutek wprowadzenia rozwiązań zakładających ograniczenie jawności wewnętrznej postępowania (np. w związku z brakiem obowiązku informowania o terminie posiedzenia sądowego) czy braku konieczności ujawnienia uczestnikowi (stronie) postępowania motywów orzeczenia. Uzasadnienie orzeczeń sądowych jest «decydującym komponentem prawa do rzetelnego sądu jako konstytucyjnie chronionego prawa jednostki»” (OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 70). Trybunał zauważył też, że w postępowaniu, które toczy się z wyłączeniem udziału skarżącego, to uzasadnienie wyroku sądu stanowi dla skarżącego jedyne źródło informacji co do motywów, zarówno prawnych, jak i faktycznych, które przesądziły o przyjęciu przez sąd rozstrzygnięcia o określonej treści (*vide – ibidem*). Spostrzeżenie to wiąże się z poglądem Trybunału, że konstytucyjny wymóg jawności dotyczy z istoty rzeczy przede wszystkim rozpraw sądowych. Jedynie rozprawy sądowe mogą być obiektywnie «publicznymi» fazami postępowania sądowego. W stosunku do pozostałych form postępowania jawność należy rozumieć jako możliwość uzyskiwania informacji o ich przebiegu i podjętych rozstrzygnięciach (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2006 r., sygn. SK 11/05, OTK ZU nr 3/A/2006,

poz. 27). Z tych względów jawność postępowania sądowego to przede wszystkim wymóg poinformowania stron postępowania o motywach rozstrzygnięcia (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. SK 17/19, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 65).

W orzecznictwie konstytucyjnym ugruntowany jest także pogląd, iż gwarancje konstytucyjne związane z prawem do sądu nie mogą być traktowane jako nakaz urzeczywistnienia w każdym trybie i w każdym rodzaju procedury tego samego zestawu instrumentów procesowych, jednolicie określających pozycję stron postępowania i zakres przysługujących im środków procesowych. Należy bowiem uwzględnić fakt, iż dopuszczalność odstępstwa od typowych reguł proceduralnych może podlegać ocenie zróżnicowanej w zależności od istnienia dodatkowych czynników, które powinny być brane pod uwagę ze względu na konfiguracje podmiotowe czy rodzaj chronionych interesów (*vide* – wyrok z dnia 26 stycznia 2005 r., sygn. P 10/04, OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 7). Trzeba wreszcie pamiętać, że prawo do sądu, którego elementem jest prawo do ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymaganiami jawności, tak aby strony postępowania były poinformowane o motywach rozstrzygnięcia, nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom, których przesłanki określa art. 31 ust. 3 Konstytucji. Są to: ustawowa forma ograniczeń, istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia tych ograniczeń, funkcjonalny związek ograniczeń z realizacją wskazanych wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób) oraz zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności. Granice ingerencji w konstytucyjne prawa i wolności na podstawie ustaw wyznaczają zatem zasada proporcjonalności oraz koncepcja ochrony istoty poszczególnych praw i wolności (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2013 r., sygn. SK 14/11, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 101 i z dnia 2 grudnia 2020 r., sygn. SK 9/17, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 64).



W odniesieniu do zasady dwuinstancyjności należy na wstępie zaznaczyć, że orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego nie jest jednolite co do tego, czy zasadę tę należy ujmować – tak jak to uczyniono w powołanych wyżej wyrokach o sygn.: SK 28/10, SK 53/12, SK 37/14 – jako komponent prawa do sądu czy też jako zasadę od niego odrębną, a jedynie wzmacniającą prawo do sądu przez to, że gwarantuje proceduralną kontrolę postępowania sądowego. W przypadku przyjęcia pierwszego z wymienionych stanowisk, należałoby przyjąć, że sama Konstytucja formułuje pewne wymagania dotyczące właściwego ukształtowania prawa do sądu, w szczególności wynikające z art. 77 ust. 2, art. 78 i art. 176 Konstytucji. Jednym z elementów prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy jest – w tym ujęciu – prawo do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji oraz rozpoznanie sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym. W drugim ujęciu prawo do sądu jest „jedynie” wzmocnione poręczeniem instancyjności, jako proceduralnej zasady postępowania sądowego i decyzyjnego. I o ile przedmiotem roszczenia z art. 45 ust. 1 Konstytucji jest rozpatrzenie sprawy, o tyle zasada instancyjności dotyczy procesu decyzyjnego, a więc pierwszego rozstrzygnięcia w tej sprawie. Z istoty rzeczy odnosi się więc do pewnego etapu rozpatrywania sprawy. Podniesiona do rangi konstytucyjnej instancyjna kontrola sądowa ma zapobiegać pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 września 2006 r., sygn. SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108 i z dnia 13 lipca 2009 r., sygn. SK 46/08, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 109).

Zakres przedmiotowy prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego został wyznaczony przez konstytucyjne pojęcie sprawy. Zasada dwuinstancyjności ma zastosowanie w tym wypadku, gdy sąd pierwszej instancji rozpatruje sprawę w rozumieniu Konstytucji, bowiem gwarancję dwuinstancyjnego postępowania należy powiązać z rozwiązaniem normatywnym umożliwiającym sądom rozstrzygnięcie o konstytucyjnych prawach i wolnościach (*vide* – wyroki z dnia 5 lipca 2005 r., sygn. SK 26/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 78 i z dnia 12 maja

2003 r., sygn. SK 38/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 38). Swoistość konstytucyjnego pojęcia „sprawy” przesądza zarazem, że zasada ta odnosi się nie tylko do głównego przedmiotu postępowania, ale może obejmować również te kwestie wpadkowe, w odniesieniu do których sąd orzeka o prawach i obowiązkach określonego podmiotu. Zasada dwuinstancyjności nie wymaga natomiast, aby w każdej kwestii wpadkowej, niemającej charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, przysługiwał środek zaskarżenia. Konieczność ustanowienia takich środków w niektórych kwestiach wpadkowych, niemających charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, może natomiast wynikać z ogólnego wymogu ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej. Prawo dostępu do sądu drugiej instancji oznacza efektywne prawo do uruchomienia postępowania przed sądem drugiej instancji. Ustawodawca ma nie tylko obowiązek stworzyć odpowiedni środek zaskarżenia, ale również uregulować go w taki sposób, aby zainteresowany mógł rzeczywiście uruchomić kontrolę instancyjną (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29).

Oceniając w pierwszej kolejności zarzut naruszenia przez art. 1037 § 1 k.p.c. wzorców kontroli z art. 2 w związku z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji, należy na wstępie ustalić rzeczywisty stopień ingerencji w prawo własności, jaki jest następstwem wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu postanowienia sądu. Niektóre stanowcze twierdzenia Skarżącego co do tej kwestii wymagają bowiem pewnego uściślenia.

Przede wszystkim błędny jest pogląd Skarżącego, iż treść postanowienia o przysądzeniu własności oraz treść postanowienia o zobowiązaniu do uzupełnienia ceny, pozostają ze sobą „w całkowitej sprzeczności” (skarga konstytucyjna, s. 7). Postanowienie o przysądzeniu własności zawiera trzy istotne z punktu widzenia zarzutów skargi konstytucyjnej rozstrzygnięcia: po pierwsze – przenosi na nabywcę własność nieruchomości będącej przedmiotem egzekucji, po drugie –

określa, w ślad za postanowieniem o przybiciu, cenę, za którą następuje nabycie nieruchomości, oraz – po trzecie – wskazuje, w jaki sposób cena ta została uiszczona (uiszczenie ceny jest spełnieniem przez osobę, na rzecz której udzielono przybicia, warunków licytacyjnych polegających na wpłaceniu reszty ceny nabycia nieruchomości w gotówce lub przelewem lub skutecznym zaliczeniu na poczet tej ceny, w całości bądź w części, wierzytelności, która znajduje pokrycie w cenie nabycia) [vide – A. Adamczuk, teza 2 do art. 998, [w:] M. Manowska, *Kodeks postępowania cywilnego...*, *op. cit.*]. Postanowienie o zobowiązaniu do uzupełnienia ceny odnosi się tylko do jednego z wyżej wymienionych, zasadniczych rozstrzygnięć zawartych w postanowieniu o przysądzeniu własności – modyfikuje sposób uiszczenia ceny za nabytą nieruchomość, a ściślej rzecz biorąc – zakres, w jakim cena ta może być pokryta zaliczeniem przez nabywcę przysługującej mu względem dłużnika (tj. właściciela będącej przedmiotem egzekucji nieruchomości) wierzytelności. Postanowienie wydane w trybie art. 1037 § 1 k.p.c. nie podważa więc oczywiście prawnorzeczowego skutku przysądzenia własności ani też nie zmienia ceny, za jaką nieruchomość będąca przedmiotem egzekucji zastała nabyta. Z tych względów sprecyzowania wymaga również, przedstawiona w piśmie z dnia 3 lipca 2019 r., stanowiącym odpowiedź na wezwanie Trybunału Konstytucyjnego do uzupełnienia skargi konstytucyjnej, teza Skarżącego, iż w wydanym przez sąd postanowieniu o przybiciu ze wskazaniem, że na poczet ceny nabycia zaliczona jest wierzytelność nabywcy względem dłużnika, zostają „ostatecznie określone koszty nabycia nieruchomości”. Tak sformułowany pogląd uznać należy bowiem oczywiście za trafny pod tym wszakże warunkiem, iż za ostateczne koszty nabycia nieruchomości uzna się cenę nieruchomości – najwyższą zaofiarowaną podczas licytacji przez licytanta, na rzecz którego wydano postanowienie o przybiciu (art. 987 k.p.c.). Czym innym jest natomiast zagadnienie sposobu uiszczenia ceny – w jakiej części zostaje pokryta przez zapłatę kwoty pieniężnej (w części przewyższającej złożoną wcześniej rękojmię – art. 967

k.p.c.), a w jakiej przez zaliczenie – na poczet ceny – wierzytelności. Przewidziana zaś w art. 968 § 1 k.p.c. możliwość zaliczenia przez nabywcę, na poczet ceny nabycia nieruchomości, własnej wierzytelności jest uzależniona od tego, czy (i w jakim zakresie) wierzytelność ta znajduje pokrycie w cenie nabycia.

Stwierdzenie, iż zobowiązanie przez sąd nabywcy nieruchomości do uzupełnienia ceny, jeżeli przy sporządzaniu planu podziału okaże się, że nabywca, uiszczając cenę, potrącił wierzytelność, która się w niej nie mieści (lub mieści się w niej, lecz w mniejszym zakresie), nie stanowi ingerencji w ustaloną już wcześniej cenę nieruchomości, a jedynie dotyczy sposobu jej uiszczenia, nie oznacza rzecz jasna, iż zmiana wynikająca z postanowienia wydanego w oparciu o zaskarżony art. 1037 § 1 k.p.c. pozostaje irrelevantna z punktu widzenia sytuacji majątkowej nabywcy. Istotnie, postanowienie takie nakłada na nabywcę nieruchomości dodatkowe obowiązki oraz może mieć – już *post factum* – wpływ na ekonomiczną ocenę przedsięwzięcia, a nawet podać w wątpliwość jego opłacalność, choćby tylko w subiektywnym przekonaniu nabywcy nieruchomości. Nie bez znaczenia są również, dotyczące bezpośrednio nabywcę, skutki wynikające z nałożonego obowiązku „uzupełnienia ceny” – zarówno o charakterze materialnym (art. 1037 § 3 k.p.c.), jak i procesowym (art. 1037 § 2 k.p.c.). Nie sposób również zaprzeczyć twierdzeniom Skarżącego, iż nabywca nieruchomości w trybie art. 998 § 1 k.p.c., który zaliczył na poczet jej ceny wierzytelność przysługującą mu względem dłużnika, nie ma pewności, czy i jaką ewentualnie kwotę będzie musiał dodatkowo uiścić, tytułem „uzupełnienia ceny”, jeżeli przy sporządzaniu planu podziału okaże się, że – uiszczając cenę – potrącił wierzytelność, która się w niej nie mieści. Bez wątplenia sytuacja taka może być rozpatrywana w kontekście naruszenia prawa do własności i innych praw majątkowych, prawa do ich ochrony prawnej oraz oceniana na płaszczyźnie proporcjonalności ograniczenia własności. Ocena taka musi jednak uwzględniać fakt, iż zarówno nabycie nieruchomości, jak i dokonanie przez nabywcę zaliczenia na poczet ceny własnej wierzytelności, są specyficznymi instytucjami cywilnego postępowania egzekucyjnego, stosowanymi

w toku egzekucji z nieruchomości. Samo zaś zbycie nieruchomości jest czynnością podporządkowaną podstawowemu celowi egzekucji – wykonaniu prawomocnego orzeczenia sądowego, czyli zaspokojeniu, z sumy (ceny) uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości, wierzycieli.

W piśmiennictwie zwrócono uwagę, że warunkiem możliwości zaliczenia przez nabywcę nieruchomości na poczet jej ceny własnej wierzytelności (lub jej części) jest nie tylko pokrycie w cenie nabycie, ale również to, że wierzytelność ta należy do kategorii wierzytelności egzekwowanych, czyli już zgłoszonych w postępowaniu egzekucyjnym, a zatem musi mieć charakter pozwalający na zaspokojenie w podziale sumy uzyskanej z egzekucji w tym konkretnie postępowaniu (*vide* – A. Szymańska-Grodzka, teza 3 do art. 968, [w:] T. Szanciło, *Kodeks...*, *op. cit.*, por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., sygn. III CZP 55/15, OSNC nr 10/2016, poz. 110). Egzekwowana przez nabywcę nieruchomości wierzytelność podlega więc regułom rządzącym postępowaniem egzekucyjnym, w szczególności związanym z kolejnością zaspokojenia z sumy uzyskanej z egzekucji i ulegającej podziałowi.

W tym kontekście należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę, iż – dokonana w ścisłym związku z art. 1025 k.p.c., określającym kolejność zaspokojenia wierzycieli (i innych należności) z kwoty uzyskanej z egzekucji – ocena, że zaliczona przez wierzyciela na poczet ceny nabycia nieruchomości własna wierzytelność lub jej część znajduje pokrycie w cenie nabycia może, przy sporządzaniu planu podziału, okazać się błędna. Wynikać to może jednak nie tylko z wadliwości przedstawionej przez wierzyciela, a zaakceptowanej przez sąd na etapie wydawania rozstrzygnięć o przybiciu i przysądzeniu własności nieruchomości, kalkulacji, ale również po prostu z powodu jej dezaktualizacji. Należy bowiem pamiętać, iż – zgodnie z art. 1036 § 1 k.p.c. – uczestnikami podziału, oprócz wierzyciela egzekwującego, są również wierzyciele składający tytuł wykonawczy z dowodem doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty, jeżeli zgłosili się najpóźniej w dniu uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności

nieruchomości, oraz wierzyciele, którzy uzyskali zabezpieczenie powództwa, jeżeli zgłosili się najpóźniej w dniu uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności nieruchomości, osoby, które przed zajęciem nieruchomości nabyły na niej prawa stwierdzone w opisie i oszacowaniu lub zgłoszone i udowodnione najpóźniej w dniu uprawomocnienia się postanowienia o przybiciu, a także pracownicy co do stwierdzonych dokumentem należności za pracę, jeżeli zgłosili swoje roszczenia przed sporządzeniem planu podziału. Nie ulega zatem wątpliwości, iż szacunki, na podstawie których stwierdzono możliwość i warunki dokonania zaliczenia wierzytelności na poczet ceny nabycia nieruchomości na podstawie art. 968 k.p.c., mogą się zdezaktualizować, zwłaszcza, jeśli przystępujący do podziału nowi uczestnicy mają, w świetle reguł określonych w art. 1025 k.p.c., pierwszeństwo zaspokojenia z kwoty uzyskanej z egzekucji względem wierzyciela, zaliczającego swą wierzytelność na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Trzeba również pamiętać, że plan podziału winien zostać sporządzony z założeniem, iż całość ceny została uiszczona (*vide* – Z. Woźniak, teza 2 do art. 1037, [w:] J. Gołaczyński, *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*. Komentarz, LEX nr 8688/2021). W przypadku egzekucji z nieruchomości sumą ulegającą podziałowi nie jest bowiem kwota uiszczona faktycznie przez nabywcę nieruchomości, lecz cena nabycia nieruchomości, tj. – uiszczona faktycznie przez nabywcę (suma rękojmi i reszty ceny nabycia stanowiąca spełnienie warunków licytacyjnych – art. 967 k.p.c.), jak również część ceny nabycia zaliczona przez nabywcę na poczet własnej wierzytelności (*vide* – H. Ciepła, teza 2 do art. 1024, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski [red.], *Kodeks..., op. cit.*, podobnie P. Telenga, teza 4 do art. 1024, [w:] A. Jakubecki [red.], *Kodeks..., op. cit.* i H. Pietrkowski, teza 2 do art. 1024, [w:] T. Ereciński [red.], *Kodeks..., op. cit.*). Z tego względu unormowanie zawarte w art. 1037 § 1 k.p.c. należy uznać za konieczne dopełnienie kompleksu regulacji dotyczących egzekucji z nieruchomości, gdyż stanowi ono zabezpieczenie wykonania planu podziału,

a przez to – interesów wierzycieli biorących udział w podziale zgodnie z przysługującą im, na podstawie art. 1025 k.p.c., kolejnością zaspokojenia. Dodatkowym zabezpieczeniem są postanowienia zawarte w art. 1037 § 2 i 3 k.p.c. Jak zwrócono uwagę w doktrynie, w braku wykonania nałożonego na nabywcę obowiązku uzupełnienia ceny w określonym terminie, w planie podziału zamieszcza się, jako sumę uzyskaną z egzekucji, całą kwotę uzyskaną ze sprzedaży egzekucyjnej nieruchomości, z zaznaczeniem jedynie, jaka część tej ceny podlega uzupełnieniu przez nabywcę. Wskazuje się także sumy przydzielane wierzycielom według kolejności zaspokojenia określonej w art. 1025 k.p.c. aż do wyczerpania sumy uiszczony faktycznie przez nabywcę. Wobec zaszeregowanych w dalszej kolejności świadczeń i osób należy natomiast przyporządkować im należne części sumy ze wskazaniem, że są one należne od nabywcy (*vide* – A. Szymańska-Grodzka, teza 3 do art. 1037, [w:] T. Szanciło, *Kodeks...*, *op. cit.*). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 lutego 1972 r., sygn. III CRN 156/71 (OSNC nr 6/A/1972, poz. 121), podkreślając jednocześnie, że okoliczność, iż „nabywca nieruchomości zalicza na poczet ceny nabycia własną wierzytelność nie może go stawiać w lepszej sytuacji niż innych wierzycieli korzystających z pierwszeństwa zaspokojenia” (*ibidem*). Doszłoby zaś do tego, gdyby – pomimo przystąpienia do podziału innych wierzycieli, legitymujących się pierwszeństwem zaspokojenia wyższym niż nabywca nieruchomości, i to w stopniu wpływającym na zakres zaspokojenia wierzytelności temu nabywcy przysługującej – zakres zaliczenia na poczet ceny nabycia nieruchomości wierzytelności egzekwowanej przez nabywcę nieruchomości nie mógłby być skorygowany na podstawie art. 1037 § 1 k.p.c. W uchwale z dnia 12 lipca 2018 r., sygn. III CZP 60/18 (OSNC nr 4/2019, poz. 37), Sąd Najwyższy stwierdził, że „zważywszy na reguły rządzące podziałem sumy uzyskanej z egzekucji, celowe jest też pouczenie nabywcy o skutkach pokrycia reszty ceny nabycia poprzez zaliczenie na jej poczet własnej wierzytelności lub wierzyciela uczestniczącego w postępowaniu egzekucyjnym

za jego zgodą, gdyż nawet po sporządzeniu planu podziału po przysądzeniu własności może okazać się, że nabywca będzie zobowiązany do uzupełnienia ceny (art. 1037 § 1 k.p.c.), skoro w podziale sumy uzyskanej z egzekucji mogą uczestniczyć także wierzyciele, którzy zgłoszą się dopiero w dniu uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności (art. 1036 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Oczywiście, jeśli okaże się, że wnioskowana przez nabywcę o zaliczenie wierzytelność, ze względu na zasady pierwszeństwa, nie może być zaliczona, nabywca będzie zobowiązany do uzupełnienia ceny do wysokości różnicy między resztą ceny, po potrąceniu rękojmi, a kwotą wierzytelności, która może być skutecznie zaliczona. Górną granicą zobowiązania nabywcy jest kwota reszty ceny, po potrąceniu rękojmi, gdy wnioskowana o zaliczenie wierzytelność nie zostałaby w ogóle zaspokojona w planie podziału”.

Przedstawione reguły dotyczące podziału sumy uzyskanej z egzekucji nieruchomości dowodzą tezy, iż zapadłe w sprawie Skarżącego, na podstawie art. 1037 § 1 k.p.c., postanowienie, na mocy którego Skarżący został zobowiązany do uzupełnienia ceny ze względu na to, że wierzytelność, którą potrącił nabywając nieruchomość, nie mieści się w cenie, nie może być uznane za zaskakujące i naruszające zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Wbrew twierdzeniom Skarżącego zakwestionowany art. 1037 § 1 k.p.c. nie stanowi pułapki na obywatela, przez którą nie może on ułożyć swoich spraw w zaufaniu, że nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań. Takie – niewłaściwe – rozumienie ocenianego przepisu pomija jego funkcję, jako jednego z wielu instrumentów, służących sprawnemu i skutecznemu przeprowadzeniu postępowania egzekucyjnego, którego podstawowym celem jest zaspokojenie wierzycieli. Trudno uznać za usprawiedliwione oczekiwanie Skarżącego, iż zakres zaliczenia, na poczet ceny nabywanej w toku postępowania egzekucyjnego nieruchomości, wierzytelności (określony w postanowieniach o przybiciu i przysądzeniu własności) pozostanie niezmienny nawet wówczas, gdy przy sporządzaniu planu podziału okaże się,



że wierzytelność ta nie mieści się w cenie nieruchomości. Wierzyciel, podejmując decyzję o nabyciu – w toku postępowania egzekucyjnego – nieruchomości, której cena (w całości) stanowić ma sumę ulegającą podziałowi zgodnie z regułami określającymi zarówno kolejność zaspokojenia, jak i ramy czasowe, w jakich możliwe jest zgłaszanie się innych wierzycieli – uczestników podziału, i korzystając przy tym z możliwości zaliczenia na poczet ceny własnej wierzytelności, winien liczyć się ze wskazanymi wyżej konsekwencjami zmiany wysokości zaspokojenia tej wierzytelności, względem przyjmowanych wcześniej założeń. Z pułapką prawną „zastawioną” na obywatela nie mamy bowiem do czynienia wówczas, gdy podejmuje on swe decyzje w poczuciu znajomości prawnych konsekwencji podjętych działań oraz przesłanek działania organów państwa (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. SK 26/16, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 69). Zarówno konsekwencje działań nabywcy nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego – z zaliczeniem na poczet jej ceny własnej wierzytelności, egzekwowanej w tym postępowaniu – jak i przesłanki działania sądu w wypadku ziszczenia się sytuacji, o której mowa w art. 1037 § 1 k.p.c., są jasne i powinny być uwzględnione przez Skarżącego już w momencie podejmowania decyzji o nabyciu nieruchomości i skorzystania z możliwości, jaką daje art. 968 k.p.c. Przedstawiona w skardze konstytucyjnej teza, iż zaistniała w sprawie Skarżącego konieczność uzupełnienia ceny, z uwagi na zaliczenie na jej poczet wierzytelności, która się w niej nie mieści, była nie- możliwa do przewidzenia i w tym sensie stała się dla Skarżącego pułapką prawną, nie może się zatem ostać.

Z tych względów należy uznać, iż art. 1037 § 1 k.p.c. jest zgodny z art. 2 w związku z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia przez art. 1037 § 1 k.p.c. prawa do sądu w aspekcie, w jakim wyraża ono prawo do odpowiednio ukształtowanej pro-

cedury sądowej, zgodnie z zasadami jawności i dwuinstancyjności, należy zauważyć, iż zarzut ten ma – w świetle argumentacji skargi konstytucyjnej – charakter jakby pomocniczy, którego rolą jest przede wszystkim wzmocnienie zasadniczego zarzutu – naruszenia przez art. 1037 § 1 k.p.c. art. 2 w związku z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji. Prawo do sądu, niezależnie od tego, że stanowi konstytucyjne prawo podmiotowe, jest przecież również środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw – także jednym z instrumentów ochrony prawa własności (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 marca 2006 r., sygn. SK 4/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 29). Niezależnie od tego, trzeba również zauważyć, że kwestionowany przepis art. 1037 § 1 k.p.c. nie określa reguły, wedle których rozpoznawany jest wniosek komornika o zobowiązanie nabywcy nieruchomości do uzupełnienia jej ceny. To, że ma to miejsce na posiedzeniu niejawnym, wynika z art. 766 k.p.c., stanowiącego, iż „[s]ąd rozpoznaje sprawy egzekucyjne na posiedzeniu niejawnym, chyba że zachodzi potrzeba wyznaczenia rozprawy albo wysłuchania na posiedzeniu stron lub innych osób”, co zresztą zauważył sam Skarżący. Przepis ten nie został jednak zaskarżony. Fakt ten *per se* rodzi więc wątpliwość co do możliwości rozpoznania zarzutu braku jawności postępowania w przedmiocie zobowiązania nabywcy nieruchomości do uzupełnienia jej ceny, skoro zaskarżony przepis nie zawiera w istocie kwestionowanej normy. Analiza tego zarzutu musiałaby – jak się wydaje – opierać się na założeniu istnienia pojęcia prawodawczego, polegającego na tym, że od – wysłowionej w art. 766 k.p.c. – podstawowej w postępowaniu egzekucyjnym zasady zaskarżony przepis nie zawiera odstępstwa, choć z pewnych, i to znajdujących – w opinii Skarżącego – konstytucyjne uzasadnienie, powodów powinien przewidywać regułę rozpoznania wniosku komornika na posiedzeniu jawnym bądź na rozprawie – w każdym razie w taki sposób, by nabywca nieruchomości mógł być „czynnym uczestnikiem postępowania przed sądem I instancji” (skarga konstytucyjna, s. 8). Wobec braku stosownej argumentacji skargi konstytucyjnej rozpoznanie zarzutu w przedstawionej perspektywie nie jest jednak możliwe.

Zarzut braku dwuinstancyjności w skardze konstytucyjnej oparty jest – jak należy sądzić – na założeniu, że brak jawności postępowania przed sądem pierwszej instancji (tj. wydanie postanowienia na podstawie art. 1037 § 1 k.p.c. na posiedzeniu niejawnym i „dowiedzenie” się Skarżącego o treści zapadłego rozstrzygnięcia z chwilą doręczenia mu postanowienia) powoduje, iż dopiero na etapie postępowania przed sądem II instancji Skarżący może być „czynnym uczestnikiem” postępowania. Sugeruje to w każdym razie przedstawione w skardze konstytucyjnej rozumowanie, wskazujące, że „[n]abywca z jednej strony uprawniony jest do złożenia zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego, ale postanowienie Sądu Rejonowego wydawane jest na posiedzeniu niejawnym na wniosek komornika (...) [to] [w] konsekwencji złamana zostaje zasada dwuinstancyjności postępowania” (skarga konstytucyjna, s. 8). W tym ujęciu zarzut braku dwuinstancyjności postępowania nie polega więc na tym, że wyłączona została możliwość zaskarżenia postanowienia sądu pierwszej instancji (przeczy temu nie tylko treść zakwestionowanego przepisu art. 1037 § 1 k.p.c., który stanowi przecież, że „[n]a postanowienie sądu przysługuje zażalenie”, ale również skorzystanie z tego prawa przez Skarżącego), lecz ma wynikać z faktycznego pozbawienia Skarżącego prawa do sądu w pierwszej instancji, a w rezultacie – przyznania możliwości skorzystania z tego prawa tylko w jednej (tj. drugiej) instancji. Zarzut ten jest zatem konsekwencją zarzutu braku jawności postępowania przed sądem pierwszej instancji (a co najmniej – ściśle się z nim łączy), toteż rozważenie jego zasadności uzależnione jest od zasadności zarzutu naruszenia zasady jawności, pojmowanej jako komponent prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej. Skoro zaś, ze wskazanych wyżej powodów, ocena zarzutu naruszenia tej zasady nie jest dopuszczalna, należy uznać, iż postępowanie w zakresie zarzutu naruszenia przez art. 1037 § 1 k.p.c. wzorców kontroli z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.u.t.p.TK.

Niezależnie od powyższej konkluzji wypada wskazać, iż w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasadę, w myśl której sąd rozpoznaje sprawy egzekucyjne na posiedzeniu niejawnym, oceniono jako niegodzącą w konstytucyjne prawo do sądu.

W postanowieniu z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. SK 17/19, Trybunał podkreślił, że „w postępowaniu egzekucyjnym sąd nie rozstrzyga odrębnej «sprawy» w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, a jedynie prowadzi postępowanie mające na celu wykonanie już zapadłego w takiej sprawie, w postępowaniu rozpoznawczym, rozstrzygnięcia” (OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 65). W rozstrzygnięciu tym wskazano, że w przypadku postępowania egzekucyjnego należy, w kontekście art. 45 ust. 1 Konstytucji, „zestawić prawo jednostki do informowania ze sprawnością i szybkością postępowania egzekucyjnego. Prawo do sądu obejmuje bowiem również postulat rozsądnych ram czasowych egzekucji prawomocnych wyroków, które nie mogą pozostać niewykonywane. Prawo do sądu, którego elementem jest prawo do ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymaganiami jawności, tak aby strony postępowania były poinformowane o motywach rozstrzygnięcia, nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom, których przesłanki określa art. 31 ust. 3 Konstytucji” (*ibidem*).

W innym orzeczeniu Trybunał, stwierdzając, że „brak jawności rozpatrzenia zażalenia czy spraw egzekucyjnych, nie jest samo w sobie naruszeniem rzetelności ukształtowania procedury”, zauważył, iż „[r]ozpatrywanie spraw egzekucyjnych na posiedzeniu niejawnym wynika z okoliczności, że jest to postępowanie niejako wtórne do postępowania mającego na celu wydanie orzeczenia stanowiącego tytuł wykonawczy. W tym więc postępowaniu jest dopuszczalna zmiana proporcji w zakresie relacji zasada (postępowanie niejawne) – wyjątek (rozprawa – którą można wyznaczyć w razie konieczności)” [wyrok z dnia 15 października 2002 r., sygn. SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65].

W wyroku z dnia 22 października 2013 r., sygn. SK 14/11, Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że „sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewnić stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. Wymóg sprawiedliwego postępowania zakłada bowiem dostosowanie jego zasad do specyfiki rozpoznawanych spraw” (OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 101). Prawo do sądu – jak stwierdził Trybunał – nie ma bezwzględnego i absolutnego charakteru, stwarzającego uprawnionemu możliwość nieograniczonej ochrony swych praw na drodze sądowej w ramach każdej procedury i każdego typu postępowania. Z tych przyczyn nie każda odmienność lub specyfika postępowania sądowego musi być *a priori* traktowana jako ograniczenie prawa do sądu i związanych z tym gwarancji procesowych stron. Z Konstytucji nie wynika bowiem założenie, że każde postępowanie sądowe musi operować tym samym instrumentarium procesowym. W postępowaniu egzekucyjnym szczególnego znaczenia nabierają zaś postulaty efektywności i szybkości egzekucji, zwłaszcza gdy wierzyciel uzyskał tytuł egzekucyjny często po długotrwałym i kosztownym procesie. Ich realizacji służą m.in. regulacje przewidujące orzekanie przez sąd na posiedzeniu niejawnym, ale też dopuszczające zażalenie na postanowienie sądu tylko w wypadkach wskazanych w ustawie oraz wyłączające możliwość skorzystania z nadzwyczajnych środków zaskarżenia – skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Nie powinno więc – zdaniem Trybunału – budzić wątpliwości, że realizacja prawa do sądu, obejmującego prawo do wiążącego rozstrzygnięcia sądowego, wymaga ukształtowania postępowania egzekucyjnego w sposób zapewniający jego szybkość i efektywność (*vide – ibidem*).

Jak już wskazano, konstytucyjny wymóg jawności dotyczy z istoty rzeczy przede wszystkim rozpraw sądowych, w stosunku zaś do pozostałych form postępowania jawność należy rozumieć jako możliwość uzyskiwania informacji o ich przebiegu i podjętych rozstrzygnięciach. Z tego punktu widzenia podstawowego

znaczenia nabiera wymóg realizacji tzw. obowiązku informacyjnego, urzeczywistnienie którego może nastąpić przez sporządzenie uzasadnienia rozstrzygnięcia zapadłego w pierwszej instancji. W sprawie Skarżącego rozstrzygnięcie zapadłe w pierwszej instancji zawiera uzasadnienie.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
Robert Kozłowski  
Prokurator Generalny